

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty (...)zł tytułem części odszkodowania wypłaconego w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, której ubezpieczycielem był również pozwany.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2011 r. doszło do uszkodzenia pojazdu T. o nr rej (...) na skutek kolizji, za którą odpowiedzialność ponosił kierujący pojazdem F. (...) o nr rej. (...), objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u powoda. Równocześnie sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił odszkodowanie w kwocie (...) zł. Następnie zażądał od pozwanego kwoty (...) zł w ramach regresu, jako połowy wskazanej kwoty.

W dniu 13 kwietnia 2011 r. doszło do uszkodzenia pojazdu T. o nr rej. (...) na skutek kolizji, za którą odpowiedzialność ponosił kierujący pojazdem P. o nr rej (...), objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej u powoda. Równocześnie sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód przeprowadził postępowanie likwidacyjne i wypłacił odszkodowanie w kwocie (...)zł. Następnie zażądał od pozwanego kwoty(...) zł w ramach regresu jako połowy wskazanej kwoty.

Powołany wyżej stan faktyczny był niesporny między stronami, zbieżny nadto z dokumentami, fotografiami i wydrukami, które nie budziły wątpliwości (k. 24 – 120).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było w całości uzasadnione tj. co do zapłaty kwoty (...) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty.

Spór stron nie dotyczył faktów, lecz był sporem prawnym. Nie dotyczył także wysokości szkody.

W sprawie należało rozważyć czy w przypadku podwójnego ubezpieczenia obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zastosowanie będzie miał przepis art. 4421 § 2 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli ten sam przedmiot ubezpieczenia w tym samym czasie jest ubezpieczony od tego samego ryzyka u dwóch lub więcej ubezpieczycieli na sumy, które łącznie przewyższają jego wartość ubezpieczeniową, ubezpieczający nie może żądać świadczenia przenoszącego wysokość szkody. Między ubezpieczycielami każdy z nich odpowiada w takim stosunku, w jakim przyjęta przez niego suma ubezpieczenia pozostaje do łącznych sum wynikających z podwójnego lub wielokrotnego ubezpieczenia.

Niewątpliwie przepis ten należy stosować odpowiednio do umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie bowiem z art. 22 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1152 ze zm.) do umów ubezpieczenia obowiązkowego, w sprawach nieuregulowanych w ustawie, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Charakterystyczne dla danego rodzaju ubezpieczenia instytucje - wartość ubezpieczeniowa w ubezpieczeniach majątkowych, suma gwarancyjna w ubezpieczeniu obowiązkowym faktycznie oznaczają tożsame kategorie – tj. zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Stosowanie określonych przepisów dlatego nie musi następować zawsze wprost, ale także odpowiednio. Brak jest argumentów, które by przemawiały za tym, aby inaczej podchodzić przy regresie do owych instytucji, w sytuacji gdy dla ubezpieczycieli oznaczają one w sensie ekonomicznym to samo – granice odpowiedzialności. W ubezpieczeniu obowiązkowym zakres odpowiedzialności wyznaczają zasady ogólne, w tym odpowiedzialność do wysokości szkody. Zdaniem sądu do

niniejszego regresu nie trzeba stosować konstrukcji zobowiązań solidarnych, czy in solidum, ale przepis art. 828 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę, przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Nie można przyjąć poglądu, iż jeśli poszkodowany zwrócił się najpierw do danego ubezpieczyciela (jednego z dwóch tak samo odpowiedzialnych w związku z ochroną ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej), to z samego tego faktu tylko ten jeden ubezpieczyciel ma ponosić odpowiedzialność. Ochrona ubezpieczeniowa ma charakter obiektywny – nie zależy od tego czy uprawniony zwróci się z roszczeniem najpierw do tego czy innego ubezpieczyciela. Ryzykiem nie jest tu działanie uprawnionego, ale zaistnienie zdarzenia wywołującego szkodę. I jego zaistnienie aktualizuje obowiązek ubezpieczyciela pokrycia odszkodowania. Jeśli zatem ubezpieczyciel pokrył szkodę, może on poszukiwać regresu, jeśli istnieje jeszcze ktoś, kto ponosi choćby część odpowiedzialności. Przepis art. 828 § 1 k.c. nie wskazuje na to, iż osoba trzecia ma być odpowiedzialna w całości. Może to być również odpowiedzialność opisana właśnie w art. 4421 § 2 k.c. Skoro obaj ubezpieczyciele mają ten sam górny zakres odpowiedzialności – sumę gwarancyjną, to w świetle wskazanego przepisu zakres ich rozliczeń wynieść powinien po 50 %. Jeśli zatem powód wypłacił odszkodowanie w pełnej wysokości, może żądać od pozwanego 50 % wypłaconej kwoty.

Tym samym powództwo było uzasadnione na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 4421 § 2 k.c.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując wymagalność na podstawie art. 817 § 1 k.c.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.c. Powód wygrał w całości sprawę i na należne mu od pozwanego koszty złożyły się opłata sądowa od pozwu i koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej.

ZARZĄDZENIE

(...)